

**Michał Kowalski, performance „Concinnitas”, GS Wozownia, Toruń, 25.11.2017**

**Wywiad z widzem nr 1: [K, 20 lat, Krasnystaw]**

- Czy było coś w performance Michała, co w sposób szczególny zwróciło Pani uwagę?
- Hmm, może to, że tak jakby przedstawienie... dosyć takich zwykłych czynności. I... artysta właśnie przez nie postanowił..., że tutaj zostaje właśnie w tym performance. Hmmm. Nie wiem, to chyba wszystko.
- Dziękuję bardzo.

**Wywiad z widzem nr 2: [K, 21 lat, Toruń]**

- Czy było coś szczególnego w performance Michała, co zwróciło Twoją uwagę? A jeśli tak, to co to było?
- Znaczy... mi się wydaje, że najważniejsza była w tym taka świadoma prowokacja widzów w jakiś taki sposób, żeby to było dla nas bliższe i że [artysta] nie odcina się tak zupełnie od nas i że jest to takie przystępne dla każdego. I że można sobie to przełożyć jakby na swoje indywidualne sprawy, no... na swoje życie i swoje podejście do niego.
- Ok. Dzięki.

**Wywiad z widzem nr 3: [K, 21 lat, Toruń]**

- Czy podczas przebiegu performance coś zwróciło Twoją szczególną uwagę? Jeśli tak, co to było?
- Właśnie (yyy) jeśli chodzi o tę prowokację, to tak z tego, co widziałam, Michał dość wolno pisał i to dało się tak odczuć... Chwilami myślisz, że może napisze coś innego, jak zaczyna słowa i to było właśnie bardzo prowokacyjne. (yyy) Próbował jakby dwuznaczne sytuacje spełniać dla tych, do których pisze, i nie wiadomo było, jak oni odpiszą, bardzo mi się to podobało. Michał jest mi trochę znany i to był pasujący do niego występ. Gdyby nie małe problemy techniczne, byłby na pewno o wiele bardziej taki piorunujący, bo stać go na dużo.

– Rozumiem. Dziękuję.

#### **Wywiad z widzem nr 4: [K, 21 lat, Toruń]**

– Czy podczas przebiegu performance coś zwróciło Twoją szczególną uwagę? Jeśli tak, co to było?

– Ja to samo wszystko, co koleżanka powiedziała, ja też chciałam to powiedzieć. Naprawdę. Rozmawialiśmy właśnie o tym wcześniej, że to właśnie, co pan Michał pisał było tak wolno i zawsze coś innego... i czasami z koleżanką myślałyśmy, że napisze coś innego. We dwie miałyśmy w głowie, co mogłby napisać, wcale tak nie było – napisał zupełnie coś innego. Tak skręcał... Szokujące było to, jak mężczyźni (*mmm*) tak od razu umawiali się na seks, tak od razu. Bez jakiegoś “cześć, mam na imię, mam tyle i tyle lat”, *hmmm*, od razu "czy chcesz się spotkać na seks"... To jest takie...

[wtrącenie widza nr 2]: Również zerkając na widownię, na resztę widowni, było widać odmienne reakcje właśnie mężczyzn...

– I wiek... też. Pan, który był starszy jakby patrzył krzywo tak, jakby z boku. A do nas nie...

[wtrącenie widza nr 3]: Tak, bo to nasze pokolenie jest takie... (*śmiech*). No właśnie.

– Dziękuję serdecznie.

#### **Wywiad z widzem nr 5: [K, 21 lat, Toruń]**

– Czy podczas przebiegu performance coś zwróciło Twoją szczególną uwagę? Jeśli tak, co to było?

– Co zwróciło moją szczególną uwagę...? (*yyy*) Szczególną uwagę zwróciło to, że artysta pisał do osób, które nie miały twarzy. To w sumie chyba najbardziej zwróciło moją uwagę... Nie wiem, czy ma to jakieś znaczenie, czy jest w tym jakiś głębszy sens... Może dlatego, że sam miał twarz. I nie wiem, jak to właśnie rozumieć, ale właśnie podejmował te tematy, różne tematy z różnymi osobami, które na profilach nie miały twarzy.

– Rozumiem. Dziękuję serdecznie.